

Uwagi do dyskusji na temat eksperckiego systemu ocen wniosków o dofinansowanie PISF

Dyskusja jaka miała miejsce w kinie Kultura oraz opinie opublikowane na stronach PISF wskazują, że w środowisku filmowym, mimo różnic zdań, istnieje zgodność co do potrzeby reformowania obecnego systemu oraz potencjał w postaci wielu ciekawych propozycji.

Chciałbym w tej debacie zwrócić uwagę na element systemu pomijany w dotychczasowych wypowiedziach. Rzecz dotyczy procedury jaka została wprowadzona (o ile się nie mylę) po pierwszych kilku sesjach w PISF. W rankingu wyników sesji pojawił się skrót **p.n.s.** czyli „przesunięto do następnej sesji”.

W praktyce oznacza to, że projekt, który otrzymał dobrą ocenę ekspertów i skierowanie do dofinansowania, z jakichś przyczyn, nie otrzymał wsparcia finansowego i trafił do „poczekalni”. Jeżeli projekt w trzech kolejnych sesjach zostanie „przesunięty”, to trafia do śmietnika.

Producent otrzymuje pismo z lakoniczną informacją o tym, że „projekt trzykrotnie był notowany w rankingu, ale nie otrzymał dofinansowania i zgodnie z regulaminem PISF zostaje usunięty z systemu”.

Tu pojawiają się pytania na które nie znam odpowiedzi:

- jaki jest dalszy los takich projektów?
- czy te projekty ponownie podlegają ocenie ekspertów w następnej sesji?
- jak wygląda procedura decyzyjna w przypadku tych projektów?

Szczególnie zastanawia los projektów, które były wcześniej dofinansowane przez PISF w ramach developmentu, czyli zaangażowane zostały publiczne pieniądze (nie wspominając o inwestycji producenta) następnie na etapie wniosku o dofinansowanie produkcji otrzymały dobre oceny komisji ekspertów i skierowanie na dofinansowanie, a mimo to wyłączały w „poczekalni”, a po trzech sesjach - na śmietniku.

Zrozumiałe wydaje się, jeśli po dofinansowaniu developmentu projekt nie spełnił oczekiwanych nadziei i komisja ekspertów na etapie wniosku o dofinansowanie produkcji stwierdziła, że nie warto dalej tego projektu rozwijać i inwestować publicznych środków.

Jednak jeśli po developmencie eksperci stwierdzają, że to dobry projekt i warto go kontynuować, bo daje nadzieję na dobry film, dlaczego pozbawia się producenta takiej możliwości mimo, że już się sprawdził tzn. został pozytywnie zweryfikowany w ramach systemu PISF?

Taka sytuacja jest wyjątkowo demotywuująca zarówno dla producenta jak i twórców filmu, którzy zainwestowali w ten projekt kawałek swego życiorysu i środków finansowych, ba -efekt ich działań został doceniony i nagrodzony przez ekspertów w postaci rekomendacji dofinansowania, a mimo to muszą zrezygnować z dalszej pracy nad filmem.

Wydaje się to jednym ze słabszych elementów funkcjonującego obecnie systemu i wymaga korekty. Być może dobrym rozwiązaniem będzie powrót do punktowego systemu ocen.

Przy obecnym systemie uwzględniającym cztery kategorie ocen (*wybitny, bardzo dobry, dobry, słaby*) w wynikach sesji pojawiło się wiele projektów ”bardzo dobrych” co z pewnością dobrze świadczy o poziomie składanych Wniosków, jednak nie ułatwia chyba zadania pracownikom PISF.

Jeśli w sesji jest np. 10 projektów z oceną „bardzo dobry”, a środki finansowe pozwalają na dofinansowanie tylko 5 projektów, to każdy wybór będzie pozostawiał margines wątpliwości i spekulacji jakie prowadzą do podważania autorytetu instytucji zaufania publicznego jaką jest PISF. W takiej sytuacji trudno mówić o transparentności systemu i z pewnością nie tworzy to dobrej atmosfery wokół Instytutu.

Przy punktowym systemie ocen w naturalny sposób powstaje ranking – od najwyżej do najniżej - ocenionych projektów, czytelny dla wnioskodawców i łatwiejszy do rozpatrzenia w procedurze dofinansowania.

Z pewnością możliwe są różne warianty punkowego systemu, co wymaga dopracowania i rozpatrzenia też przyczyn dla jakich ten system został wcześniej zaniechany.

Wśród opublikowanych na stronie PISF znalazły się interesujące propozycje dotyczące także tego elementu systemu. Na szczególną uwagę zasługuje projekt nowego systemu ocen przedstawiony przez dr Konrada Klejsę w ramach opinii opublikowanej na stronie PISF. Warto też skorzystać z doświadczeń systemów dofinansowania produkcji filmowej funkcjonujących na rynku europejskim od wielu lat, w tym także programu MEDIA realizowanego w ramach Unii Europejskiej.

Władysław Jurkow - reżyser, producent